



Krzysztof  
Schwartz  
NADLEŚNICY  
NADLEŚNICTWA  
JAROCIN

**Szanowni Czytelnicy**  
Wiosna przyszła szybko i bez wahania, jakby chciała potwierdzić, że miniona zima była rzeczywiście kompletnym nieporozumieniem. W leśnych ostępach wręcz praca przy odnowieniu lasu zwana potocznie zalesieniami. Nie jest to jednak precyzyjne określenie; zalesienia to wprowadzanie lasu na powierzchnię, gdzie go dotychczas nie było. Wielkanocnych porządków nie udało się zrobić w całym nadleśnictwie. Tylko około połowy wiatrolomów zostało wyrobionych w sortymenty, a z tego tylko połowa została sprzedana. Nie jest to dobra wiadomość dla firm zaopatrujących się w naszym nadleśnictwie. Do końca czerwca nadleśnictwo oferowało będzie niestety tylko drewno pokłeskowe, a jego jakość będzie coraz gorsza. Firmy prosimy więc o kontakt w tej sprawie z nadleśnictwem. Zaczyna się czwarty miesiąc roku, a nie zdążyłem Państwa poinformować, że Nadleśnictwo funkcjonuje w nowym podziale na leśnictwa. Jest o 3 mniej niż dotychczas. Zlikwidowano leśnictwo Biegunowo leżące na pln.-wsch. krańcu nadleśnictwa, wcielając je do leśnictwa Splawik. Zlikwidowano leśnictwo Brodowo leżące przy trasie nr 11 niedaleko Środy, wcielając je do sąsiednich 3 leśnictw i zlikwidowano leśnictwo Warta leżące w okolicach Czeszewa - Orzechowa, wcielając je do leśnictwa Czeszewo. Jednocześnie nastąpiły zmiany personalne. Na stanowisko p.o. zastępcy nadleśniczego powołalem Pana Janusza Gogółkiewicza, a na stanowisko inżyniera nadzoru obszaru północnego Pana Wojciecha Woźniaka. Na zakończenie jeszcze raz apel o niewyrzucanie śmieci do lasu. Życzę Państwu wesołych Świąt Wielkiej Nocy i miłej lektury. I jeszcze jedno dla wszystkich zainteresowanych! Nasze „Wieści z lasu” można już znaleźć na stronie internetowej „Nadleśnictwa Jarocin”: [www.jarocin.lasypanstwowe.poznan.pl](http://www.jarocin.lasypanstwowe.poznan.pl)

## Wielkanocne przysłowia:

- Gdy w Palmową Niedzielę słońce świeci, będą pełne stodoły, beczki i sieci.
- Pogoda w Kwietną Niedzielę wróży urodzajów wiele.
- Deszcz na Wielki Piątek napcha każdy kątek.
- Jak w Wielki Piątek rosa, to dosiewać prosa, a jak mróz, to kamieniem prosa przyłóż.
- Jak we Wielki Piątek deszcz pada, to będzie suchy rok.
- Jeśli w Wielki Piątek deszcz kropi, radujcie się chlopi.
- W Wielki Piątek mróz - na suchym brzeżku siana wóz.
- Jak pada we Wielkanoc, to trzeci kłos na polu ginie, ale jak pada na Zielone Świątki, to naprawi.
- Jeżeli w wielkanocną niedzielę deszcz, między Wielkanocą i Świątkami więcej śloty niż pogody.
- Pogodny dzień wielkanocny grochowi wiele pomocny.
- W Wielką Niedzielę pogoda - duża w polu uroda.
- Ciepło deszcze w kwietniu roją pogodną jesień.
- Za kwietniem ciepłym idzie maj chłodny.

Magiczne zaklęcie:  
8.IV. Dionizego. Dziś świętego Dionizego, uciekajcie myszy, szczury z domu tego!

Przysłowia z publikacji „Rok płaci - Rok traci” St. Świrki, Wyd. Poznańskie 1990, wybrał Jan Suder

## HISTORIA WIELKANOCNEGO ZAJĄCA

# Szarak, a skąd tyś?



Sklepowe wystawy, kartki świąteczne pełne są już nie tylko pisanełek, ale i zajączków. Co ma jednak szarak do świąt? Czy na dobre zadomowił się w naszej tradycji? Na pewno zajączek wielkanocny nie ma nic wspólnego z obyczajami wielkanocnymi.

Zającem lud wręcz gardził na całej wsi polskiej i w ogóle w Europie. Władysław Kopaliński w „Słowniku mitów i tradycji kultury” pisze, iż w średniowieczu, gdy zając przebiegł drogę, oznaczało to mniej więcej tyle, co gdy nam dziś przemknie pod nogami czarny kot - pecha. Jeszcze w XIX wieku rybacy ze Skandynawii rezygnowali z wypłynięcia w morze, jeśli po drodze do łodzi natknęli się na szaraka (ale także kobietę albo pastora). Zawracały na widok przebiegającego zająca również kobiety w ciąży, bojąc się, że dzieci urodzą się oszpecone tzw. zającą wargą. Można by nawet rzec: **Tfu, na zającą urok!**

Niepochebnych dla zajączka opinii nie szczędzi Kopaliński także w „Słowniku symboli”. Uważano nawet, że postać szaraka lubią szczególnie przybierać czarownice i wiedźmy. To dlatego, że zając zwykle śpi w dzień, a buszuje nocą, a wiadomo, że to pora w sam raz dla przedstawicieli różnych diabelskich sił. Czarownice zmienionej w zająca nie miały się żadne kule. No, chyba że były srebrne. Tyle że myśliwy i tak, jak wybrano, musiał potem umrzeć od rany w tym samym miejscu ciała, w które trafił zając. A jeśli strzelił mu w ogon? Czarownice rządziły - jak powszechnie wiadomo - także burzami. Dlatego na statkach zakazane

było używanie słowa „zając”, by pośrednio w ten sposób nie przywołać czarnych mocy.

Zając to także symbol tchórzostwa. Ezop w bajce pokazał szaraki, które, mając dość życia w ciągłym strachu, poszły nad staw, by się potopić. Kilka żab usłyszało je i wskoczyło do wody, a wtedy strach zajączków stał się tak wielki, że uciekły i nie zdążyły popełnić samobójstwa. Na średniowiecznych obrazach tchórzliwy rycerz to taki, za którym przysiadł właśnie szarak. Ze strachu można dostać także zajączej skórki, zajączych potów. Niezbyt wskazane było również spożywanie zajączka. Uważano bowiem, że to najbardziej melancholijne ze wszystkich zwierząt i może się ta ułomność przenieść, poprzez zjedzone mięso, na ludzi.

Dowartościowuje zającą Biblię. W Księdze Przepowiedni czytamy, że jest on wśród czterech „maluczkich na ziemi, mędrszych nad mędrce”. Także Cervantes w „Don Kichocie” uważa, że zając to spryciarz, cwany wyjadacz, który wszystkich wykiwa. Zającza łapka bywała przez aktorów uważana za talizman. Z kolei noszona w kieszeni miała chronić przed bólami reumatycznymi i kurczami. Stąd też wkładano ją niemowlakom do kołyski.

Jedno jest pewne, zając jest nam kulturowo obcy, tak jak walentynki, ale już na dobre zakorzenił się w naszej tradycji. Nie ma zajączy na żadnej wystawie pokazującej w skansenach

wielkanocne zwyczaje. Jedyne szaraki, których obecność jest w muzeum uprawniona, to żywe, kicające często po wiosennych polach. A kica ich już coraz więcej - i niech tak pozostanie.

Żeby wytopić wielkanocne pochodzenie zajączka, trzeba się chyba cofnąć do starożytności i czasów pogańskich. Egipska Izolda przyczyniła się do zmartwychwstania zajączka, w którego ciele był bóg Ozryz. W dawnej Grecji podziwiano szaraka za płodność, dzięki której utrzymuje się przy życiu. „Poluje nań każdy zwierzę, ptak i człowiek. (...) Jedyne to ze wszystkich zwierząt, którego samica przed wydaniem płodu zachodzi powtórnie w ciążę” - pisze Herodot w „Dziejach”. Jako taki zając był atrybutem bogini miłości Afrodyty (w Rzymie - Wenery) i Erosa. Miłość to szczęście, stąd zajączek siedzący na obrazach u stóp pary symbolizował radość. Jak wiadomo, życie zającza nie jest zbyt długie, stąd zwierzątko umieszczano także jako emblemat przemijania na grobach.

Kościół nieraz przejmował zastaną już pogańską symbolikę i tak stało się w przypadku szaraka. Wielkanocny zając jest więc zarówno znakiem przemijania, jak i symbolem zmartwychwstania, triumfu życia nad śmiercią, dzięki swej niezwyklej płodności.

Opr. JAN SUDER z wykorzystaniem art. Renaty Metzger z lok. dodatku „Gazety Wyborczej” - Radom 14.04 2001



## Zając szarak

Występuje w całej Europie Środkowej przede wszystkim na otwartych terenach łąk i pól uprawnych. Chętnie przebywa w małych poprzecianych polach terenach leśnych. Jest szczególnie ruchliwy o zmierzchu, aż do zachodu słońca, a także w księżycowe noce. Jest takie powiedzenie ludowe, że „zając w ciągu jednej nocy robi więcej śladów niż krowa w ciągu roku”. Zwykle dzień spędza w miejscach osłoniętych od wiatru, w bruzdzie na polu, w rowie, w zaroślach, w płaskim zagłębieniu wygrzebanym w ziemi (tzw. kotlinie). Tam również śpi w pozycji siedzącej i wbrew ludowym przekonaniom z zamkniętymi oczyma. Lubi wygrzewać się na słońcu i kapać się w piasku, a o higienę dba wylizując grzbiem swoje ciało. Ma bardzo dobry słuch, węch i smak, natomiast niezbyt ostry wzrok, dobrze pływa, czasami nawet bez przymusu. Porusza się skokami, spokojnie kicając lub susami - w czasie ucieczki. W ucieczce potrafi biec długo z prędkością 55 - 70 km na godzinę, robiąc susy długości nawet 2,5 m. Poza okresem godów, (tzw. parkotów), w zasadzie żyje w pojedynkę i jest bardzo przywiązany do swojego terenu. Najczęściej milczy, niekiedy trochę warczy i fuka, zraniony lub napadnięty wydaje żalony głos przestrochu przypominający krzyk dziecka (tzw. kniazienie). Żywi się zielonymi częściami roślin, warzywami, grzybami, żółędziami, a zimą cienkimi gałązkami, pączkami i korą młodych drzewek. W okresie od marca do sierpnia samica 3 - 4 razy, w zagłębieniach, po 42 dniach ciąży rodzi 1 - 2,

a w późniejszych miotach 2 - 6 młodych pokrytych sierścią, z otwartymi oczyma. Młode żywią się przez 2 - 3 tygodnie mlekiem matki, a po tym okresie są już samodzielne. Młode zajączki są najbardziej zagrożone ze strony kotów, psów, lisów, a także ptaków drapieżnych. Żyje zwykle 7 - 8 lat, w niewoli - do 12. Jest krewniakiem królika, od którego między innymi odróżnia się dłuższymi kończynami tylnymi i uszami.

W Polsce żyje ok. 480 tys. zajączy, przy czym w Wielkopolsce zaledwie 37 tys., najliczniej występuje w woj. łódzkim, mazowieckim i lubelskim. Na terenie nadleśnictwa Jarocin naliczono ich 1.767 szt. w 2007 roku. Do lat 90-tych ubiegłego wieku liczebność zająca pozwalała na jego odstrzał i odłowy. W roku 2006 w całej Polsce pozyskano zaledwie 29 tys., a w Wielkopolsce tylko 1 tys. Na naszym terenie koła łowieckie zaprzestały pozyskiwania zajączy w latach 1997-99 i nie prowadzą go do nadal.

Jedną z przyczyn spadku liczebności zająca było i jest podjęcie przez państwo zdecydowanej walki z wściekłą przez szczepienie lisów szczepionką zrzucaną corocznie z samolotów. Dzięki temu nastąpił pośrednio wzrost liczebności lisów - jednego z głównych konsumentów zająca.

Myśliwi i leśnicy, aby zapobiec dalszemu spadkowi liczebności prowadzą zwiększone pozyskanie lisów i innych drapieżników. Od kilku lat prowadzi się również zasiedlanie zająca w sposób sztuczny z hodowli. Ciekawostką jest, że leśnicy czescy w ostatnich latach wyspecjalizowali się w hodowli zająca w klatkach i jego sprzedażą dla kół łowieckich. W nadleśnictwie Przedborów również polscy leśnicy hodują zające do zasiedlenia. W obwodach łowieckich na terenie nadleśnictwa Jarocin w ubiegłym roku koła łowieckie zasiedliły ok. 200 zajączy. Dzięki podjętym działaniom populacja tego gatunku wykazuje tendencję wzrostu. Rodzi to nadzieję, że znów częściej spotkamy go na naszych polach, w zaroślach i laskach.

Opr. ZB. KAMIŃSKI

## Zapraszamy do zainteresowania się nietoperzami

Populacja nietoperzy zasiedlająca Ziemię Jarocińską nie jest dokładnie poznana. Nieco więcej wiemy o nietoperzach żyjących na terenie Żerkowsko-Czeszewskiego Parku Krajobrazowego. Sekcja Chiropterologiczna Koła Naukowego Przyrodników UAM podczas badań prowadzonych tam od 1999 roku, stwierdziła występowanie 9 gatunków nietoperzy: gacka szarego, mroczka późnego, nocka rudego, nocka nettera, nocka dużego, borowca wielkiego, karlika większego, mopka i gacka brunatnego. Pięć ostatnich spośród wymienionych to gatunki, których ochrona wymaga wyznaczenia specjalnych obszarów ochrony siedlisk (obszary Natura 2000).

Kolonie nietoperzy i pojedyncze osobniki poza lasem spotykano na strychach i w piwnicach różnego typu budynków: kościołów, szkół, domów i remiz strażackich. Za główne miejsce żerowania nietoperzy lasów żerkowsko-czeszewskich uznano obszar nad Wartą na wysokości Czeszewa. Obecność nietoperzy w lasach jest bardzo ważna dla ekosystemu leśnego, jak i dla nas samych. Trzeba wiedzieć, iż poza rzadkim ptakiem lelkiem, są jedynymi, regularnie polującymi na nocne owady zwierzętami. Zjadają one m.in. gąsienice nocnych motyli, chrząszcze i komary. Są bardzo żarłoczne. Jeden nocek rudy zjada w ciągu nocy ok. 500 komarów, a kolonia nocka dużego w ciągu jednego lata, 2 tony tych owadów! Ponieważ zjadają z reguły te gatunki, których liczebność jest akurat największa, więc zapobiegają masowemu występowaniu tych owadów, których nadmiar mógłby być groźny dla drzew w lesie. Można śmiało powiedzieć, że przeciwdziałają one pojawieniu się gradacji owadów w lasach.

Nadleśnictwo Jarocin podejmuje szereg działań mających na celu zachowanie różnorodności i liczebności lokalnej populacji nietoperzy. Szczególną wagę przywiązujemy do zachowania, w ich naturalnym stanie, starorzeczy oraz do tworzenia nowych oczek wodnych. W ich sąsiedztwie lubią przebywać nietoperze, m.in. na występowanie dużej ilości różnych owadów, na które żerują. Najbardziej cennymi i naturalnymi schronami nietoperzy są dziuple i szczeliny w obumierających drzewach, które pozostawiamy do ich naturalnego rozkładu. Trzeba wiedzieć, że występowanie nietoperzy w „uporządkowanym” lesie jest mocno utrudnione. W takich miejscach wywieszamy dodatkowe nowe schrony dla nietoperzy i jednocześnie czyścimy stare, można rzec, że zapraszamy je do zamieszkania w naszym lesie. Wielu z naszych czytelników przyczynia się też do ochrony nietoperzy poprzez pielęgnowanie zadrzewień przy domach, które są dla nietoperzy punktami odniesienia do orientacji w terenie, oraz pozostawienia w niezmiennym stanie strychów i piwnic przez nie odwiedzanych. Pamiętajmy o niestosowaniu toksycznych środków chemicznych, które są dla nich zabójcze! Ze względu na ważną rolę, jaką odgrywają w ekosystemie leśnym, ich wrażliwość na jego ubożenie oraz zanieczyszczanie środowiska, a także stosunkowo małe ich poznanie - nietoperze znalazły się wśród gatunków objętych powszechną inwentaryzacją przyrodniczą prowadzoną przez leśników. Inwentaryzacja ta ma na celu rozpoznanie i ochronę obszarów o największych walorach przyrodniczych wraz z zainwentaryzowaniem występujących tam gatunków.

Zapraszamy do pomocy w tej inwentaryzacji - mamy nadzieję, że podzielią się Państwo z nami informacjami na temat miejsc, które te ciekawe zwierzęta wykorzystują na swoje schronienie. Z góry dziękujemy.

Opr. A. ANDRZEJEWSKA, J. SUDER

## „LEŚNY PYREK” ODWIEDZA SZKOŁY



Leśny Pyrek odwiedził dzieci w Kotlinie...

Wydział Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu ogłosił turniej wiedzy i umiejętności z zakresu bezpieczeństwa dla uczniów klas III szkół podstawowych „Z Pyrkiem bezpieczniej”. Współorganizatorem tego turnieju jest Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu. Na etapie gminnym, którego zakończenie jest przewidziane 20 kwietnia 2007 roku, zgłosiły się do naszego nadleśnictwa szkoły podstawowe

z Borzęcic, Kotliny, Łuszczanowa oraz Witaszyc.

Na spotkaniach z dziećmi w tych szkołach st. specjalista Służby Leśnej ds. edukacji Jan Suder zamieniał się w „leśnego pyrka”, i przedstawiał XIII blok tematyczny tego turnieju, tj.: „Zachowanie się i zabawy w lesie”, a w nim takie zagadnienia jak:

- czy można palić w lesie ognisko?
- jak zachować się, gdy spotkamy w lesie „dziwnie” zachowujące się zwierzę, które

nie boi się człowieka?

- zagrożenia czyhające na nas w lesie,
- zabawa w lesie,
- zachowanie się w lesie,
- prawidłowe wyprowadzanie psa na spacer do lasu.

Na zakończenie pogadank dzieci oglądały z wielkim zainteresowaniem dwie bajki edukacyjne wydane przez Lasy Państwowe - „Leśną wycieczkę” oraz „Dzika Ryjo”. Opr. i zdj. JAN SUDER



...i Łuszczanowie

## REORGANIZACJA LEŚNICTW

Od 1 stycznia bieżącego roku zmieniła się struktura organizacyjna Nadleśnictwa Jarocin w zakresie podziału na leśnictwa. Kilka mniejszych leśnictw zostało zlikwidowanych, a ich powierzchnię przydzielono do pozostałych. Powyższe zmiany spowodowały kilka przesunięć na stanowiskach leśniczych. Obecny podział przedstawia się jak niżej:

### obręb leśny Czeszewo:

leśnictwo Czeszewo - leśniczy Maciej Trzebiak  
leśnictwo Rozmarynow - leśniczy Jacek Gola  
leśnictwo Sarnice - leśniczy Wiktor Filipiak  
leśnictwo Splawik - leśniczy Zenon Marciniak  
leśnictwo Stoki - leśniczy Roman Piotrowski

### obręb leśny Jarocin:

leśnictwo Cielcza - leśniczy Edward Grzesiek  
leśnictwo Góra - leśniczy Marek Pawlak  
leśnictwo Potarzyca - leśniczy Jerzy Tomczak  
leśnictwo Racendów - leśniczy Eugeniusz Klimpel  
leśnictwo Tarce - leśniczy Jerzy Żakowski  
leśnictwo Tumidaj - leśniczy Wiesław Krawczyk  
szkółka leśna i wyluszczenia nasion - leśniczy Grzegorz Musiela

### obręb leśny Kłęka:

leśnictwo Boguszyn - leśniczy Franciszek Jankowiak  
leśnictwo Luboniec - leśniczy Krzysztof Baczyński  
leśnictwo Małoszki - leśniczy Krzysztof Sroka  
leśnictwo Murzynówko - leśniczy Rafał Musiołowski  
leśnictwo Nowe Miasto - leśniczy Tomasz Daszczyk  
leśnictwo Radliniec - leśniczy Marek Mroziński



## Pracowite niedziele

W leśnictwach Splawik, Czeszewo i Sarnice od kilkunastu lat istnieje tradycja tzw. „Zielonych niedziel”, podczas których strażacy z OSP Orzechowo i OSP Czeszewo, a czasem lokalne władze, sadzą drzewa. - To nie tylko dzień do pracy, ale i okazja do spotkania się przy ognisku - mówi Zenon Marciniak, leśniczy ze Splawika.